

Kij ma dwa końce

Dokoła planu rządowego

„Czas“ ogłasza list jednego z czytelników, który wyraża spore wątpliwości spowodowane zamierzoną rewizją uposażeń emerytalnych przez zredukowanie policzalnych do emerytury lat służby przedwojennej. Przedewszystkiem bowiem, nie należy zapominać o konieczności „ugrutowania w szerokich masach szacunku dla przyrzeczeń rządu“, a takie rewidowanie uprawnień już przyznanych bynajmniej temu nie pomaga. Poza tem:

„...niewiadomo, czy społeczeństwo polskie w czasie wojny nie ratowało nie raz przed ostateczną zagładą o wiele intensywniej urzędnicy Polacy, będący w służbie zabarowej, niż wielu z zw. niepodległościowców“.

A wreszcie — dwa końce, które ma ten kij. Bo dorastają przecież młodzi, którzy kwestionują obecne uprzywilejowanie stanowisko „niepodległościowców“:

„Zachodzi więc obawa, że obóz młodych kiedyś doszedłszy do władzy, podda skośnej rewizji wszystkie emerytury i uprzywilejowane zaliczenia lat służby starszego pokolenia legjonowego i P. O. W. Tak więc kij, wymierzony dziś przeciwko t. zw. emerytom zabarowym, może kiedyś drugim końcem uderzyć w obecnych inicjatorów rewizji emerytur“.

A KARTELE PODWYŻSZAJĄ CENY...

„Gazeta Polska“, omawiając kartelowy odcinek akcji rządowej, zwraca uwagę na to, że fabryki żelaznych okuć budowlanych okólnikiem z 7 b. m. podwyższyły o 10 proc. ceny zawiasów, a o 5 proc. ceny zamków:

„Niektóre kartele podwyższają więc ceny. Czynną to wtenczas Rząd apeluje do ich sumień i gdy możnaby oczekiwać z ich strony przy najmniej gestu zrozumienia i dobrej woli. Fabryki zamków, czy zawiasów podnoszą swe ceny o 10 i 5 procent. Huty podnoszą cenę bednarki — o czym zresztą wspomina cytowany okólnik bez przytaczania danych — już o 15 proc. W tym samym czasie, ho w ostatnich dniach, podnosi kartel żelaznych blach ocynkowanych cenę dotychczasową o 10 zł. na tonnie. Kartel walcowni blach cynkowych podnosi cenę swego towaru o 40 zł. na tonne. Wyście cen kartelowych ku gorze odbywa się jak za czasów najbardziej sprzyjającej koniunktury. Kartele śmieją się z politywanem czy z ironią z wszelkich wysiłków zmierzających do dostosowania cen do konieczności ekonomicznych kraju“.

W RĘCE ŻYDOWSKIE

Nietylko jednak kartele żerują na kryzysie. Jak donosi „Kurier Poznański“, bliskie są już zakończenia pertraktacji o sprzedaż obrzecznych dóbr grodziskich, liczących 18.000 morgów powierzchni, w ręce żydowskie:

„Żyd Izak Nussbaum, zamieszkały w Berlinie, jest od dłuższego czasu największym wierzicielem p. Heleny Zimmermannowej, posiadającej obywatelstwo polskie i przebywającej obecnie w Grodzisku. Nussbaum nabył m. in. hipotekę na 200 tys. do larów, którą do hipoteki obciążone były dobra grodziskie na rzecz „Bank

für Handel und Gewerbe“. Obecnie Nussbaum postanowił przystąpić do nabycia tego majątku. Ponieważ sam jako żyd i obywatel niemiecki nie otrzymałby przewłaszczenia, porozumiał się z b. właścicielem majątku Rakowice w pow. lubawskim na Pomorzu, p. Janem Sikorskim, który — jak nas informują — przy pomocy p. Ludwika Zyndram — Marynowskiego w Warszawie i żydowskiego adwokata tamże, niejakiego Maksymiljana Schönbacha, uzyskał zgodę władz

polskich na nabycie dóbr Grodzisk na swoje nazwisko. Równocześnie Nussbaum spowodował utworzenie w Warszawie spółki akcyjnej „Select“, która zająć się ma hodowlą nasion buraczanych na terenie majątków grodziskich. W spółce tej posiada udziały, poza p. J. Sikorskim, żyd Wohl z Berlina“.

Kontrakt w tej sprawie miał być podpisany w dniu wczorajszym.

Pustka na wyższych uczelniach

Termin wznowienia wykładów — niewiadomy

Wyższe uczelnie w Warszawie są nadal nieczynne. Pod murami Uniwersytetu Politechniki, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Szkoły Głównej Handlowej co dnia widać grupki studentów, rozpytujących, kiedy zacząć się wykłady, ale o żadnej decyzji jeszcze nie słycać.

Władze wyższych uczelni narażają się.

Władze bezpieczeństwa przekazuju obecnie sekretariatom uczelni protokoły, spisane przez policję przeciwko 60 akademikom oraz przekazuju są protokoły rozpraw w sądzie starościn-skim. Jak widać z tego kary administracyjne i sądowe pociągają mają za sobą konsekwencje na terenie samych uczelni.

Wszyscy studenci, aresztowani

w czasie zająć są już na wolności, za wyjątkiem studentów Politechniki Szonerta, Szuberta



Klukowskiego. Poza tem nie opuścili cel aresztu ci studenci, których skazano w sądach starościn-skich na areszt bezwzględny.

W prasie sanacyjnej pojawiły się notatki, jakoby zwracano studentom uwagę, że gdyby zajął się antysemitką powtórzyły się. Ministerstwo Oświaty zamknęło wyższe uczelnie na czas nieokreślony, a po otwarciu zarządzi nowe zapisy, co, jak łatwo się domyślać, pociągnęłoby za sobą nowe opłaty kancelaryjne.

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi:

„W ciągu dnia wczorajszego policja dokonała dalszych aresztowań wśród endeckiej młodzieży akademickiej.“

Aresztowano między innymi syna b. posła Stron. Narodowego Stanisława Kisa“.

Czytamy też w tym samym dzienniku:

„W związku z ostatnimi ekscesami antyżydowskimi, policja przeprowadza szereg rewizji, głównie wśród członków b. O. N. R., t. zw. „Nary“.

W dniu wczorajszym aresztowano 6 osób, podejrzanych o przynależność do tej nielegalnej organizacji i udział w awanturach ulicznych“.

W kołach studenckich zwraca się uwagę, iż polska młodzież ogólnie jest rozgoryczona ciężką sytuacją finansową. Podwyższone czesne w roku bieżącym opłacane jest już na wszystkich semestrach, a ostatnie obciążenia podatkowe jeszcze mocniej ograniczyły studentom pomoc z domu. Organizacje studenckie zwracają uwagę, że ludność żydowska, mniej dotknięta nowymi podatkami, może wydatnie wspomagać studentów żydowskich, co woli zniechęcenie wśród młodzieży polskiej.

Organizacje studenckie mają nadzieję, iż senaty wyższych uczelni poprą akcję młodzieży, zmierzającą do zniżki czesnego.

Stuletni „jubilaci“ Warszawy

Kulisy domów czynszowych stolicy

Drabiny zamiast schodów — Robaki i szczury — Dziurawe „dachy nad głową“

Wczoraj pisaliśmy o małych mieszkaniach, budowanych na peryferiach miasta przez TOR. Powstają całe kolonie, osady, jak choćby warszawskie Kolo. Przyrost nowych małych mieszkań jest jednak o wiele wolniejszy od przyrostu zapotrzebowania. Luka się powiększa. A tymczasem „stara Warszawa“ wchodzi w okres niebezpieczny. Głównie, zwłaszcza jeżeli chodzi o przedmieścia. Grozi to w niedalekiej przyszłości ogromnym spadkiem liczby mieszkańców zdolnych do użytku. Ma to jednak i swoją dobrą stronę, daje możliwość racjonalnego zabudowania tych terenów.

Spojrzyjmy na fakty. Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej przeprowadziło przy pomocy absolwentów politechniki i Wolnej Wszechnicy pod kierownictwem fachowców inżynierów — ankietę „ruderową“. Inspekcja Budowlana Zarządu Miejskiego wskazała budowle, Towarzystwo badało. Ze dwustu kilkudziesięciu wskazanych ruder, zbadano już stokilkadziesiąt. Badanie objęło terytorjalnie 14 dzielnic Warszawy. Badano rudery w Śródmieściu, w Mokotowie, na Nalewkach, na Powązkach, Grochowie, Targówku i t. d.

Domy badane mają od 40 — 120 lat. Niektóre weszły w wiek jubileuszowy. Co charakterystyczne, najgorsze rudery sfotografowano, zbierając ciekawą kolekcję. Domy opisano. Wszystkie są w stanie ruiny. Ściany walą się, wyginają, belki i krokwie pognione, dachy i sufity przepuszczają wodę, schody często zastępują poszczerbiona gęsto, ruchoma drabina.

Domy te ze wspólnymi zlewami i ubikacjami to siedliska wszelkiego robactwa, szczurów i myszy, no i... bakterij. Jeżeli dodamy do tego, że te rudery są gęsto zaludnione to łatwo zdać sobie sprawę, jak ujemnie musi wpływać ich stan sanitarny na zdrowotność mieszkańców.

Charakterystyczne jest, że np.

w Warszawie na terenie XX-go, XXII-go i XXIV-go komisariatu, gdzie zaludnienie przekracza 4 osoby na jedną izbę mieszkalną, śmiertelność jest największa, a liczba zgonów na samą tylko gruźlicę na tysiąc mieszkańców wynosi około 4-5 osób rocznie, co jest cyfrą niezwykle wysoką. Na terenie XXVI-go komisariatu i w Śródmieściu, gdzie zaludnienie dochodzi naogół do cyfry 2-3 osób na izbę, śmiertelność jest 3 do 4 razy mniejsza!

A rudery zamieszkiwane są ge-

sto. W domach objętych ankietą wypadło 4 — 6 osób na izbę i średnio 3,75 m. kwadratowego powierzchni na osobę. Można sobie wyobrazić, jak żyją w tych warunkach dorośli, jak wychowują się dzieci.

Lokatorzy mieszkań w rudrach to przeważnie bezrobotni. Cena jednej izby wynosiła 6—30 złotych, dwu izb nie przekraczała 50 zł. W niektórych domach połowa lokatorów wogóle nie płaci komornego, wielu zalega podatkami.

Wyniki ankiety są przerażające. Ze stu kilkudziesięciu domów, 96 nadaje się do natychmiastowego zburzenia, tylko 29 do remontu, reszta musi być zburzona w niedługim czasie.

Oczywiście nie należy tego zbyt uogólniać. W każdym razie jest to poważna przestroga.

Pisaliśmy, że akcję T. O. R. uważamy naogół za pożyteczną, ale ona nie rozwiązuje sprawy. Warszawie i kilku większym miastom potrzeba dużej ilości małych, tanich mieszkań czynszowych. Nie domki, ani mieszkania na własność, ale mieszkania do najmu. Nawet licząc się z pewnym odpływem ludności z miast, brak mieszkań będzie coraz dokuczliwszy. Budowanie tanich mieszkań, które być może przetrwają swój okres amortyzacyjny przy tempie zabudowy nawet kilkakrotnie szybszym niż w spokojnych warunkach.

Równoległe z planem zabudowania i przebudowania Warszawy muszą być stworzone inne, niż są dzisiaj warunki budowlane, dla inicjatywy prywatnej.

Kłeska mieszkaniowa „głód“ małych mieszkań zniknie tylko wówczas, gdy obok polityki terenowej miasta i polityki mieszkaniowej, wystąpią pierwsze objawy poprawy gospodarczej, podnie się standard życia i skala zarobków wszystkich grup pracowniczych.

Ruch budowlany dla pełni rozwoju wymaga ponadto rentowności domów, musi mieć ją zapewnioną. Przy ustawicznym opadaniu skali wynagrodzeń i obowiązków, dziś rentowność nieruchomości staje się problematyczną; lokatorzy szukają coraz gorszych, prymitywniejszych pomieszczeń, byle tanich.

Akcja T. O. R.-u ma duży sens społeczny i gospodarczy. Jej pole działania jest jednak z natury ograniczone i nie daje pełnego rozwiązania sprawy. O tem trzeba wiedzieć, gdy wchodzimy w okres poszukiwania drogi „reformy mieszkaniowej“.

Dane ankiety „ruderowej“, to dzwonek sygnalizacyjny.

Ministerstwo oświaty obejmuje prof. Ujejski?

W kołach rządowych utrzymują, że już w najbliższych dniach niezatwierdzona dotąd sprawa mianowania Ministra Oświaty zostanie ostatecznie rozstrzygnięta. Obecny kierownik tego ministerstwa prof. Chyliński ma powrócić na swoje poprzednie stanowisko dyrektora departamentu,

nowym zaś ministrem ma być mianowany prof. Ujejski z Uniwersytetu Warszawskiego, znany polonista, stojący na pierwszym miejscu listy z trzech kandydatów, jaka ma być przedstawiona do decyzji p. Prezydenta Rzplitej po jego powrocie do Warszawy.

Pożyczka szwajcarska dla Polski?

Krają pogłoski, że w najbliższych dniach mają przybyć do Warszawy dwaj wybitni finansisci szwajcarscy, prezes syndykatu banków szwajcarskich, p. de la Roche i dyrektor Banku Szwajcarskiego p. Iselin, którzy mają zbadać możliwość udzielenia Polsce pożyczki na cele gospodarcze.

Rzecz jednak ciekawa, że — wedle tegoż doniesienia — o przyjeździe tak wybitnych przedstawicieli szwajcarskiego świata bankowego nie dotąd jeszcze nie wie ani poselstwo szwajcarskie w Warszawie ani też polski Związek Banków.

Nowe ulgi dla spłacających Świadczenia przemysłowe

Dotyczą kupców, restauratorów, hotelarzy i t. d.

W rom roku, wzorem lat ubiegłych, wydało Ministerstwo Skarbu zarządzenia do wszystkich izb i urzędów skarbowych, w których ustaliła zasady uzyskiwania ulg przy nabywaniu świadczeń na r. 1936 i znacznie rozszerzyło dotychczasowe ulgi. Rozszerzono więc zakres ulg dla przedsiębiorstw handlu towarowego, gastronomicznych, kinematograficznych, hoteli i zajazdów, księgarń, wypożyczalni książek i innych.

W omawianem zarządzeniu rozszerzyło również Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze interes płatnika oraz konieczność usprawnienia toku załatwiania podań o ulgi, kompetencje urzędów skarbowych w udzielaniu ulg wskutek indywidualnych podań płatniczych. Rozszerzenie to ma dla płatników duże znaczenie, ponieważ ogranicza załatwianie pewnych spraw wyłącznie do I-ej instancji, co z natury rzeczy wpłynąć musi na szybsze ich załatwienie.

ŚWIADCZENIA ULGOWE

Na specjalną jednak uwagę zasługuje ta część postanowień omawianego zarządzenia, która dotyczy trybu załatwiania podań o świadczenia ulgowe. Inowacja, jaką okólnik Ministerstwa w tej dziedzinie wprowadza, nie miała dotychczas w praktyce skarbowej precedensu.

Dotychczas o ostatecznym przyznaniu ulg decydowało pozytywne załatwienie podania przez dołczy trybu załatwiania podań o świadczenia ulgowe. Inowacja, jaką okólnik Ministerstwa w tej dziedzinie wprowadza, nie miała dotychczas w praktyce skarbowej precedensu.

wieństwie do poprzedniego stanu tegoroczne zarządzenie zakreśla ściśle terminy załatwiania wnieszonych podań (przez izby skarbowe w terminie dwumiesięcznym od daty złożenia podania, a przez urzędy skarbowe w terminie 6-tygodniowym), wprowadzając równocześnie rygor na wypadek niewydatnia, względnie niedoręczenia postanowienia w zakreślonych terminach.

Otóż w tym przypadku wyrażoną w podaniu prośbę uważa się za uwzględnioną. Wprowadzenie tego rygoru będzie z jednej strony bodźcem dla władz skarbowych do natychmiastowego rozpatrywania i załatwiania wniesionych podań, z drugiej zaś stanowić będzie rękojmią dla płatników, którzy nie otrzymali w przepisany terminie decyzji, że nie spadnie na nich w przyszłości niespodzianka w postaci obowiązku dopłaty do świadczenia przemysłowego.

Trzeba dodać, że rozpatrywane będą tylko te podania, które zostaną wniesione do 31 grudnia rb. W interesie zatem samych płatników leży ściśle dotrzymanie zakreślonego terminu.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada wykazuje zmniejszenie się zapasu złota o 4,6 do 442 milj. zł. Równocześnie ulgi spadkowi stan dewiz i pieniędzy zagranicznych o 2,6 do 19 milj. zł.

Obieg banknotów zmniejszył się o 32 do 988,4 milj. zł. Pokrycie złotem zmniejszyło się i wyniosło w dniu 20 listopada 41,42 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

Bohater wyprawy Czeluski

bawił wczoraj w Warszawie

W dniu wczorajszym bawiła przejazdem w Warszawie delegacja sowieckich profesorów, która udaje się do Francji z wizytą w związku z odwiedzinami francuskich uczonych w ZSRR. W skład delegacji wchodzi 10 uczo-

nich sowieckich z bohaterem wyprawy arktycznej Czeluskim, prof. Schmidtem na czele.

Sowieccy profesorowie po krótkim pobycie udali się w dalszą drogę do Paryża, gdzie zabawić mają przez okres 3 tygodni.

Nowe rabaty w handlu tytoniowym

Monopol tytoniowy zmienił stawki rabatów za sprzedaż wyrobów tytoniowych. Zamiast dotychczasowych 9 proc. ceny detalicznej wszelkich wyrobów, nowe rabaty wynoszą 10 proc. od cygar, których cena detaliczna wynosi 30 groszy lub więcej za

sztukę oraz od papierosów, których cena detaliczna wynosi 5 groszy lub więcej za sztukę.

Od wszelkich innych wyrobów tytoniowych rabat za sprzedaż ustalony został na 8,5 proc.

Stałe przeloty nad ocenem Spokojnym

SAN FRANCISCO, 23. 11. (P. A. T.) Otwarto pocztową linię lotniczą pomiędzy Ameryką i Filipinami. Komunikacja będzie utrzymywana przez wodnopłatowce wagi 25 ton.

Jeden wodnopłatowiec zabierać będzie 2 tony poczty, czas lotu z San Francisco do wysp Hawajskich wyniesie 18 godzin, a do Filipin — 60 godzin.

Umowa zbiorowa z lekarzami

w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie

Wczoraj nastąpiło, po kilkutygodniowych pertraktacjach, podpisanie nowej umowy zbiorowej między Ubezpieczalnią Społeczną w Warszawie i Zrzeszeniem lekarzy zatrudnionych w tej Ubezpieczalni. Nową umowę zawarto na okres nieokreślony z prawem wymownienia jej przez obydwie strony na trzy miesiące naprzód. Nowa umowa w ogólnym zarysie

utrzymuje dotychczasowe warunki plac.

Dotychczasowa redukcja lekarzy została utrzymana tak, że około 60 lekarzy, w związku z reorganizacją lecznictwa specjalistycznego, utraci pracę z dniem 1 grudnia, względnie 1 stycznia. Dalsze redukcje nie są przewidywane. Zrzeszenie dokłada wszelkich starań, aby redukcje te były jednak cofnięte.

Przewlekłe badanie

ksiąg handlowych podatników

Liczni płatnicy podatków wystąpili do Ministerstwa Skarbu ze skargami na zbyt przewlekłe badania ksiąg handlowych przez rewidentów skarbowych. Szczególnie długo i bez istotnej potrzeby przetrzymywane są księgi handlowe i gospodarze w wypadkach, gdy płatnicy zmuszeni są złożyć je w urzędach skarbowych.

Uwzględniając skargi płatników, Ministerstwo Skarbu poleciło, aby zasadniczo unikać badania ksiąg w urzędach skarbowych i przeprowadzać badania na miejscu w przedsiębiorstwach. Badania ksiąg mają być dokonywane w godzinach urzędowych i w czasie dla płatników najodpowiedniejszym, przyczem konieczna jest obecność płatnika lub zastępującej go osoby.

Zderzenie samolotów w obecności króla

JEROZOLIMA, 23. 11. (PAT). Z Bagdadu donoszą, iż w czasie rewii wojkowej przed królem Gazim, spadł samolot wojskowy na znajdujący się na lotnisku drugi samolot.

Pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu, a oba aparaty uległy całkowitemu zniszczeniu.